CODZIENNA

Nr 144. ROK 1832. ŚRODA 30 MAJA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 3.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donies: od wier: g. 15.



Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 6. 051	† 8.8	† 3.5	Poln. wschodni średni	Pochmurno	Deszcz.
29 12	„ 6. 623	12.6	5.8	„ słaby	„ „	
3	„ 6. 746	15.3	† 7.2	„ „	„ „	
9	„ 6. 922	† 10,8	0 0	„ „	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa.

— *Kraków.* —

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje w myśl art. 963. K. P. S. do publiczney wiadomości iż na żądanie sukcessorów pełnoletnich ś. p. Wiktoryi z hr. Załuskich Puszetowey jako to: W. Maryanny z Puszetów Bukowskiey W. Józefa Bukowskiego O. K. P. żony — W. Franciszki z Puszetów Goczałkowskiey po ś. p. Andrzeju Goczałkowskim wdowy — W. Stanisława Puszet O. Gal: W. Anny z Puszetów Czaplickiey W. Kazimierza Czaplickiego O. K. P. żony — W. Wiktoryi z Puszetów Goczałkowskiey po ś. p. Adamie Goczałkowskim wdowy — w Krakowie do czynności tey zamieszkanie pod L. 376. maiących, od których W. Adam Krzyżanowski Ad. P. O. D. i Wincenty Szpor Ad. P. O. D. w Krakowie zamieszkali w sądach stawają; — sprzedanym zostanie przez publiczną licytacyą dom z ogrodem i przyległościami pod L. 28 na Piasku w Gminie 7 M. K. stojący, — a to z mocy wyroków Trybunału I. Inst. W. M. K. d. 9 grudnia 1830 r. — 10 czerwca 1831. — i 4 kwietnia 1832 które zapadły na przeciw W. Tomaszowi Wielogłowskiemu Oby: Galicyi opiekunowi małoletnich Antoniny i Nepomuceny Wielogłowskich po Alexandrze z Puszetów i Kajetanie Wielogłowskich pozostałych córek. — Dom ten z ogrodem i przyległościami kupionym był przez ś. p. Wiktoryą Puszetową mocą kontraktu d. 30 Sierpnia 1830 r. przed notaryuszem W. Antonim Matakiewiczem P. O. D. zeznanego a dnia 16 września 1830 r. w księdze hipoteczney 9. ingrossacyiney na karcie 1328. Nr. 511 wpisanego: —

Warunki licytacyi są następujące:

1. Cena pierwszego wywołania ustanowioną jest w summie siedm tysięcy złp. która w braku kupujących, na stanowczym dopiero teraz terminie do czterech tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć złp. dwódziestu gro: zniżoną zostanie, i od tak zniżoney ceny licytacya przedsięwziętą będzie. —

2. Mający chęć licytowania złoży jednę dziesiątą część ceny pierwszego wywołania tytułem vadii, które w razie uchybienia warunków licytacyi utraci i nowa licytacya na jego szkodę ogłoszoną będzie.—

3. Podatki z wszelkich epok zaległe zapłaci nabywca z szacunku do skarbu.

4. Koszta licytacyi zapłaci nabywca z szacunku, wskutek wyroku takowe ustanawiającego. —

5. Resztujący szacunek zapłaci nabywca z procentem pięć od sta od dnia licytacyi, w skutek wyroków sądowych klassyfikacyą

i podział resztującego szacunku między sukcessorów ustanawiających. —

Termin do przedstanowczey licytacyi na dzień szesnasty maja roku bieżącego 1832. godzinę dziesiątą rano ustanowionym został na którym nikt się nie zgłosił z chęcią licytowania.— W dalszém przeto postępowaniu stanowcza licytacya nastąpi w terminie d. 27 czerwca 1832 r.

Wzywają się przeto wszyscy chęć kupienia mający na takową licytacyą na audyencyi Trybunału w domu pod L. 106 w Krakowie odbyć się mającą — a lubo wierzyciele oddzielnie po licytacyi wezwanemi zostaną do produkcyi — że jednakże dla ułatwienia postępowania, zostawia się wolność wszystkim interessowanym złożenia produkcyi na terminie licytacyi. —

Kraków 25 Maja 1832 r.

Kuliczkowski.
Pisarz Trybunału.

W dniu 5 czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w Krakowie na Kazmierzu w domu pod L. 193 rozpocznie się a w dniach następnych kontynuować się będzie licytacya w drodze exekucyi sądowey ruchomości, jako to: mebli różnych, zwierciadeł, zegaru, miedzi, mosiedzu, płótna, bielizny stołowey, tudzież w składzie nad Wisłą nową, czołn, deszczek, wioseł, okrayków drzewa siągowego i t. d.— Także na dniu 9 czerwca t. r. o godzinie 9. z rana na Kazimierzu w domu pod L.13 nastąpi sprzedaż zegaru, komody, sabasnika i innych sprzętów domowych.— To samo w dniu 19 czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w mieście Krakowie w gmachu Sukiennic przez licytacyą sprzedawać się będą przedmioty jako to: zegarek złoty kieszonkowy z dywizką, dywan turecki, fuzya, pistolety, pałasz, i t. d. — Chęć licytowania mających zaprasza się z gotowemi pieniędzmi.

H. *Salomoński* K. S.

Z mocy polecenia Trybunału I. Jnstancyi z dnia 16 maja r. b. odbędzie się licytacya ruchomości po niegdy Anieli pierwszego ślubu Sawiczewskiey powtórnego Eminowiczowey pozostałych, jako to: sukien, bielizny, porcellany, sreber stołowych i innych znaczney wartości, tudzież kosztowności i fortepiana. Licytacya takowa rozpocznie się w dniu 12 czerwca r. b. o godzinie 9tey ranney w kamienicy przy ulicy Mikołayskiey pod L.637.

(2raz.) A. *Małakiewicz.*

LOTERYA KRAJOWA.

W 505 ciągnieniu dnia 30 Maja 1832. roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

3. — 78. — 32. — 28. — 15.

Przyszłe 506 ciągnienie przypada dnia 6 Czerwca 1832 r.

Ceny Zboża w 3 i 4 gatnnkach sprzedawanego na targowicy w Kleparzu.

Dnia 28 i 29 Maja 1832 r.	1		2		3		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy.	22	—	19	—	16	—	14	—
— Zyta.........	14	—	12	15	12	—	11	—
— Jęczmien:.	11	—	10	—	9	—	8	—
— Owsa......	9	15	9	—	8	24	8	—
— Grochu.....	12	—	10	—	9	15	9	—
— Jagieł.......	21	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku...	—	—	—	—	—	—	—	—

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

WARSZAWA 25 Maja.

Wczoray wydane zostało postanowienie xięcia namiestnika, na mocy którego z ludzi przez rząd buntowniczy po dniu $\frac{17}{29}$ listopada 1830 r. do woyska powołanych, a teraz do zaciągu przeznaczonych, uwolniony ma bydź naystarszy syn w każdey familii, lub ten, którego oyciec do uwolnienia przedstawi. Żonaci zaś, którzy przez rząd buntowniczy do woyska wezwani byli, mają aż do dalszych rozkazów przy swych familiach pozostać.

ANGLIA

LONDYN 12 Maja.

Gazeta *Albion* pisze: »Z wielu stron usiłują teraz podburzyć massę ludu, tą gadaniną, iż cios jaki obalił ministerium Greya, dotknął także i lud. Wkrótce jednak oszukaństwo wykryje się, i mamy nadzieję, iż uczucie prawości i sprawiedliwości, które w każdym czasie przeymuje umysły anglików z wyłączeniem chwilowych wzburzeń, pohamuje wszelki gwałt zgiełkowy. Oby wszyscy dobrzy anglicy byli spokoyni i nad tém rozmyślali, co zaszło i jeszcze zayśćby mogło. Rozsądne ich nadzieje nie zostaną zawiedzione, o czém mogą bydź zapewnieni.» Przeciwnie gazeta *Globe* pisze w tey mierze: »Wszędzie w stolicy, oraz wielu częściach kraju, okazuje się prawym sposobem niezadowolenie wzbudzone ostatniemi wypadkami. Zgromadzenia politycznych towarzystw są napełnione tysiącami szanownych i majętnych anglików, którzy dotąd zawsze *passive* się okazywali. Gdzie tylko anglicy mogą się połączyć, tam się zbierają, naradzają i uchwalają postanowienia, jak gdyby woyska nieprzyjacielskie były przy brzegach naszych. Potrzeba wielkiey baczności; prosiemy jednak lud, aby

spokoynie i według ustaw działał. Niepotrzeba siły, mamy ieszcze konstytucyjne środki do zaradzenia.»

Ciągle mniemają, iż wypadek teraźnieyszego poruszenia będzie taki, jaki, jest naylepszy dla wewnętrzney spokoyności Anglii i pokoju całego świata, to jest, kontynuacya ministeryum Greya. Niewiadomo zaiste, jakie nastąpić mogą modyfikacye, lecz adres, który izba niższa dnia 10 b. m. uchwaliła, zdaje się bydź w tey mierze stanowczym, pomimo głosu narodu, objawionego na zgromadzeniach. Z względu na znaczną większość, jaką rzeczony adres uchwalono, można poczytać za rzecz niewątpliwą, iż żadne ministeryum nie potrafi zostawać w zgodności z izbą niższą w teraźnieyszym jey składzie, któreby nie popierało reformy w takiey rozciągłości, jaka jest wskazana bilem.»

Ciekawe są oświadczenia tuteyszych gazet obu stronnictw względem wypadku, który teraz naywięcey zaymuje. Gazeta *Morning-Chronicle* pisze: — »Nikt, kto tylko ma zdrowy rozum, nie mógł mniemać, aby ministrowie utrzymali bil reformy, bez nadwerężenia w wydziale izby wyższey, którego większość składała się z jawnych nieprzyjacioł lub tylko pozornych przyjacioł reformy; nikt atoli nie mógł przewidzieć, aby ostatni zaraz przy zaczęciu obrad wydziału zrzucili maskę.» — Przeciwnie gazeta *Morning-Post* twierdzi: — »Izba wyższa uratowała swoje znaczenie w narodzie; każdy przyjaciel konstytucyi i monarchii w całym kraju czytać będzie z naywiększym zadowoleniem opis obrad d. 7 b. m., a ufność ożyje w tych, którzy o bezpieczeństwie rozpaczali. Dla czegóż ministrowie byli przeciwni samey tylko przemianie artykułów bilu? bo bil w zasadach swoich jest rewolucyinym, i skoroby ten charakter utracił, ministrowie widzieliby się opuszczonemi od pospólstwa, które ich utrzymuje na urzędzie. Rewolucyoniści chcą środka niszczącego, nie z potrzeby i sprawiedliwości, lecz dla zniszczenia; chcą rewolucyi, nie reformy.» — Gazeta *Morning-Herald* wyraża: — »Jeżeli reforma samemi sofizmami prawniczemi może bydź obalona, dobrze jest, iż otem bez ogródki zostaliśmy uwiadomieni, abyśmy się dowiedzieli, raz, jak prędko mamy utracić nadzieje nasze, i powtóre, ile zasługujemy na ich utracenie.» — Gazeta *Albion*, tchnąca duchem Torysów, wyraża: — Parowie chcieli tylko zrobić bil konstytucyinym. Słyszano samo tylko zdrowe i umiarkowane rozumowanie; lecz na tem nieprzestawali ministrowie, którzy przez despotyczną władzę, jaką w izbie niższey nad przekupną większością wykonywali, spuszczali się na gwałtowne zgromadzenia pospólstwa i na gwałtownieyszych jeszcze gazeciarzy, dla popierania swey sprawy.» — Gazeta *Kuryer* pisze; — »Domagania się narodu o prawo reformy, doznają przeszkody przez pewne nadużycia, które się weisnęły; cóż więc jest naturalnieyszem, jak, że uprzątnienie tych przeszkód powinno bydź pierwszym krokiem do dalszego postępowania? Woysko musi pierwey odnieść zwycięztwo, nim weźmie zdobycz.» — Gazeta *Standard* wyraża: — Niektórzy ludzie usiłują sprawić wrażenie z powodu wypadków obrad dnia 7 b. m. które możemy nazwać odrzuceniem bilu. Ludzie ci są albo nierozsądni, albo źli.» — Gazeta *Globe* pisze; — »Kiedy hr. Grey doznaje przeszkody w dotrzymaniu przyrzeczenia danego ludowi, zupełnie też przyzwoitem jest uczciwemu człowiekowi charakterowi jego, iż złożył urząd.»

Mieszkańcy z Birmingham, przysłali deputacyą do tuteyszey rady gminney w celu działania z nią wspólnie w sprawie reformy. Rada na posiedzeniu odbytem dziś, zagajonem mową lorda majora, uchwaliła 10 projektów na korzyść wyszłych świeżo ministrów; rada gminna ma ułożyć adressa do króla i izby niższey.

Gazeta *Globe* pisze: — »W mieście obiegają pogłoski, które jak się zdaje, okażą się bezzasadnemi. W Manszester i Huddersfield, miała się objawić niespokoyność między robotnikami fabryk.»

Listy z Terceiry pod dniem 26 kwietnia donoszą, iż tegoż dnia Don Pedro z margrabią Palmella i większą częścią woyska popłynął do wyspy S. Michała, która jest centralnem mieyscem całey wyprawy. Admirał Sartorius znaydował się jeszcze z jedną fregatą przy wyspie Terceirze; a inney fregacie poruczono blokadę Madeiry. Wspomniony admirał wyraża w liście pisanym dnia 25 kwietnia do przyjaciela swego w Anglii: — »Po daleko już posuniętych przysposobieniach do uderzenia na Madeirę; zaleciłem więc, aby dwa lub trzy okręty, niekoniecznie potrzebne do wielkiey wyprawy, blokowały rzeczoną

wyspę. Woysko złożone z Portugalczyków i cudzoziemców, zostaje w dobrym zdrowiu i jest wyćwiczone, Od czasu jak zajęliśmy Porto Santo, wzmogło się zbiegostwo w woysku Don Miguela. Wyspa Madeira sama z siebie upadnie.» — Przy zajęciu Porto Santo zdobyto 12 dział, 500 broni i ammunicyi za 400 funt: szterl: (16,000 zl: Pol:)

AFRYKA.

ALGIER 20 kwietnia.

Monitor algierski z dnia 17 b. m. zawiera w części urzędowey, co następuje:

»*Bryg la Surprise* który tu zawinął dnia 15 b. m., przywiózł wiadomości z Bony, oczekiwane z tem większą niecierpliwością, iż bylibyśmy niespokoyni o los walecznych Francuzów, którzy zdobyli Bonę, i d. 25 marca zatknęli chorągiew tróykolorową na warowni tego miasta. Kapitan artylleryi Armandy, wraz z kapitanem Joseph pułku strzelców algierskich, na czele dwóch podofficerów i jednego żołnierza artylleryi, przy pomocy 26 maytków bryga le Bearnaise, pod dowództwem młodego Dmouedic porucznika fregaty i Decournullier-Lorinier, ucznia pierwszey klassy, mając tylko 12 strzelb, udał się wśród tysiącznych niebezpieczeństw pod wspomnioną warownię, i tam dowiedział się, iż Ibrahim Bey umknął d. 20 wieczorem; na załodze było 100 Turków, których tam Ibrahim zostawił. Po niejakich układach, otworzyli oni bramy, przyrzekając wierność i posłuszeństwo. Natychmiast zatknęli chorągiew tróykolorową wśród 9ciu wystrzałów działowych. Na widok kolorów francuzkich powiewających na warowni, Ahmet, który z woyskiem swojem oblegał ją od 4 miesięcy, stracił nadzieję jey opanowania, i uciekł, zrabowawszy miasto, spaliwszy je, i przymusiwszy mieszkańców do udania się za nim. Od tey chwili, aż do przybycia bryga *la Surprise*, ci waleczni w liczbie 30, trzymali się wśród niebezpieczeństw przytłumienia buntu Turków.— Trzech ich rozstrzelano. Jozef własną ręką zabił jednego Turka; energia okazana przez niego i kapitana Armandy, sprawiła takie wrażenie na milicyi, iż wróciła do swojey powinności. Joseph po wyiściu woyska Ahmeta Beya z miasta, zajął toż miasto, i zatknął w nim chorągiew tróykolorową, wypędziwszy pokolenie arabów, które kończyło rabunek. Cześć więc wszystkim walecznym; niemożna znaleść wyrazów zdolnych opisać czyn podobny.— Bez żywności, bez broni, bez ammunicyi, zajęli Bonę w posiadłość, i niętylko się tam utrzymali, lecz nadzwyczayną odwagą, przymusili nieprzyjaciela do ucieczki i ukarali pokolenie rabusiów. Teraz los tego miasta jest nieodzownie rozstrzygniony; zostało zajęte, równie jak warownie jego, przez 600 ludzi woyska naszego: zabraliśmy statki wojenne, będące w porcie zewnętrznym, i 115 dział. Co chwila spodziewamy się przybycia statku *la Truites*, który zabierze żywność dla tey waleczney załogi.»

GŁÓWNY SZTAB.

Naczelny Jenerał do Agi.

»Panie Ago! Uwiadomiam WPana, iż hr: Mornay podał imieniem N. Krola Francuzów przełożenie N. Cesarzowi Marokańskiemu względem wtargnienia woyska marokańskiego, do prowincyi rejencyi. Stosownie do odpowiedzi tego monarchy na uwagi Pana Mornay, poseł ten czyni mi zapewnienie, iż wspomnione woysko nie jest wcale upoważnione od dworu marokańskiego do takiego postępowania i że ludzie ci działają sami z siebie; w skutku czego Cesarz oddaje tych intrygantów i napastników sprawiedliwemu memu ukaraniu. Łatwo sobie WPan wystawisz, iż to oddanie jest nową rękoymią dobrey harmonii, jaka między Cesarzem Marokańskim i N. Królem Francuzów panować powinna. Obowięzuję WPana uwiadomić o tem Arabów różnych pokoleń, i ogłosić im, iż mogą jak chcą używać swoich funduszów, i że wolno im rzucać swoje pieniądze w błoto, kiedy nierozsądnemu nie można przeszkodzić robić niedorzeczności. Dodasz WPan oraz, że jeżli jakie pokolenie czuje się dosyć mocnem, aby tych poborców przytrzymało i do mnie przyprowadziło, nagrodzę mu przyzwoicie. Pozdrawiam WPana.

(podpisano) *Rovigo.*»

DONIESIENIA PRYWATNE.

Jutro z powodu uroczystego święta, *Gazeta Krakowska* nie wyjdzie.